Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
3 zł. kwartalnie.
Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 20 sierpnia 1933 r.** **Nr. 34.**

Ks. Dr. Wiktor Niemczyk.

„Pieczęć proroctwa“ — Mahomed

OD REDAKCJI. Ks. Dr. teol. W. Niemczyk, proboszcz ewang. w Krakowie, przesyła nam poniżej podany artykuł. W liście do redakcji Szanowny Autor podaje, co następuje:

„Pozwalam sobie przesłać część krótkiego studjum o Islamie, p. t: Pieczęć proroctwa — Mahomed, z uprzejmą prośbą o łaskawe wydrukowanie tego w Głosie Ewangelickim. Wydawało mi się, że w związku z zbliżającym się 250-cioleciem odsieczy wiedeńskiej, w której wszak armja polska odegrała tak ważną rolę, nie od rzeczy będzie, by Czytelnicy Głosu dowiedzieli się coś o religji Mahomeda. Na razie gotowe są u mnie tylko dwa rozdziały, i skrypt ich przysyłam, w przyszłym tygodniu przesłałbym dalsze partje“.

Drukując ten artykuł w całości, Redakcja przesyła Ks. Drowi Niemczykowi gorące podziękowanie za współpracę i poruszenie tak ciekawych i aktualnych zagadnień.

I.

Dnia 12 września b. r. obchodzić będzie całe chrześcijaństwo europejskie, niezależnie od różnic wyznaniowych, 250-tą rocznicę odsieczy wiedeńskiej, zwycięskiego odparcia zpod murów Wiednia, zwanego „sercem Europy“, wojsk tureckich, które pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy zapuściły się aż tak daleko w centrum Europy, siejąc postrach, uprowadzając bogate łupy i jasyr, grożąc przedewszystkiem zupełną zagładą Chrześcijaństwu europejskiemu, takąsamą, jaką religja proroka z Mekki, Mahomeda, zgotowała Chrześcijaństwu przednio-azjatyckiemu. Uroczystości jubileuszowe 250-ciolecia odsieczy wiedeńskiej przybiorą, rzecz prosta, szczególnie wyraźny charakter w dwóch krajach: w Austrji, której stolica, Wiedeń, przez zalew turecki przedewszystkiem była zagrożona, i w Polsce, której jeden z największych królów, Jan III. Sobieski zjawieniem się z swemi wojskami pod murami zagrożonego Wiednia wprawił w popłoch zastępy tureckie, tak iż te dnia 12. września 1683. r. rzuciły się do ucieczki, pozostawiając na polu bitwy nawet zielony sztandar proroka.

Trudno nam dziś, po 250-ciu latach, tak obfitych w najróżniejsze wydarzenia, snuć choćby w przybliżeniu prawdopodobne rozważania na temat: coby się było stało, gdyby Wiedeń został wtedy przez wojska Kara Mustafy zdobyty. To jedno wszakże można powiedzieć napewno: oblężenie Wiednia przez Turków oznaczało bardzo groźne niebezpieczeństwo dla Europy środkowej i południowo-zachodniej i dla całej europejskiej chrześcijańskiej kultury. Był to czas, kiedy Islam — religja mahomedańska, podówczas jedyna religja największego mocarstwa światowego, Turcji, rozporządzała w porównaniu z Chrześcijaństwem rozbitem na zwalczające się wzajemnie państwa europejskie, najwyższą potęgą. Cała południowo-wschodnia Europa zalana była potopem muzułmańskim. Fale tego potopu pogrążyły w swych nurtach już przedtem chrześcijaństwo wschodnie. Zdobycie Wiednia zaś miało otworzyć wyznawcom proroka bramy do zalewu także Chrześcijaństwa zachodniego. Klęska zadana Turkom pod Wiedniem zadecydowała na zawsze o tem, że Europa odtąd nie będzie więcej terenem, na którem wystrzelać będą ku niebu charakterystyczne dla Islamu minarety — na którym rozlegać się będą nawoływania muezinów: la ilaha illa llahu, wamuhamad rasuluhu — niema Boga oprócz Allaha, a Mahomed jest jego prorokiem. Od chwili zwycięstwa wiedeńskiego datuje się powolne, ale stale dalej postępujące cofanie się Islamu przed Chrześcijaństwem zpowrotem do Azji, tak jak do tego czasu miało miejsce w historji trwające przeszło 1000 lat cofanie się Chrześcijaństwa przed Islamem w głąb Europy.

W roku jubileuszowym jak bieżący, gdy wspominamy przełamanie naporu muzułmańskiego Wschodu

na chrześcijański Zachód, nie od rzeczy będzie stawić sobie przed oczy różnice między religją proroka z Mekki a religją, którą objawił światu prorok z Nazaretu, Jezus Chrystus. Z porównania tego wyniknie stwierdzenie, iż to, co Mahomed sam o sobie wypowiada w księdze świętej Islamu, w Koranie, sura 33. w. 40: „Mahomed jest pieczęcią proroctwa (wzgl. proroków) — hatamu-n-nabijjina", jest conajmniej przesadą i zarozumiałością, choć nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż człowiek ten, który, jak mówi Weil we wstępie do Koranu „nie bez niebezpieczeństwa życia starał się wyprzeć z swego ludu wielobóstwo a wdrożyć go w naukę o nieśmiertelności duszy, zasługuje nie tylko, by go postawiono obok największych mężów historji, ale zasługuje też na miano proroka".

Dla lepszego zrozumienia ważności wyprawy wiedeńskiej króla polskiego Jana III. Sobieskiego i dla zorjentowania się w najważniejszych zasadach religji mahomedańskiej, podany będzie najpierw krótki szkic historyczny zewnętrznego, politycznego rozwoju Islamu w Azji. Afryce i Europie, potem życiorys Mahomeda, jego nauka, wspólne pierwiastki jego religji i religji chrześcijańskiej, stosunek jego do chrześcijaństwa i do Biblji, jego nauka o prorokach i o Jezusie. Okaże się, iż jego religja nie jest postępem, ani, jak on mówi, ukoronowaniem objawienia, ale cofnięciem się wstecz na poziom przedbiblijny, choć wypadło mu działać w 600. lat po Jezusie Chrystusie.

Ks. Karol Kotula.

Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim

XXV.

Czy zarzuty Stalmacha przeciw wydziałowi Czytelni, a w szczególności przeciw Sliwce, były słuszne, względnie ile w nich było słuszności, to trudno dzisiaj powiedzieć. Z protokułów posiedzeń wydziału Czytelni wynika, że Śliwka nie był zwolennikicm zabaw w Czytelni. Na posiedzeniu wydziału Czytelni w dniu 24. czerwca 1865 stawił Sliwka wniosek, by zabawy urządzane przez Czytelnię obejmowały przedewszystkiem odczyty, śpiew, deklamacje. Wniosek ten uchwalono. Widać stąd, że Śliwka był zwolennikiem poważnego kierunku Czytelni i że pragnął, by służyła nie zabawie, ale oświacie i by była ośrodkiem i ostoją kultury polskiego społeczeństwa w Cieszynie. Zarzut, że wydział Czytelni był bezczynny, nie był słuszny. Posiedzenia Czytelni odbywały się regularnie, stosunkowo dosyć często. Dopiero po śmierci Sliwki Czytelnia podupadła i stała się instytucją martwą, jak to stwierdza Dr. A. Cinciała w swoim Pamiętniku. Co się tyczy sprawy zakładania czyteln po wsiach, to sprawą tą zajmował się wydział dosyć długo. Dlaczego sprawy tej nie zrealizowano, niewiadomo. Z protokułów wydziału Czytelni wynika tylko, że na wniosek Sliwki uchwalono duplikaty książek Czytelni, które miały według wniosku Stalmacha stanowić podstawę czyteln wiejskich, oddać szkołom dla zachęty, by zakładały bibljoteki szkolne.

Podobnie ma się rzecz i z innemi zarzutami Stalmacha przeciw wydziałowi Czytelni. Zarzut popierania przez wydział dążeń ewangelików i usiłowania zapewnienia im większości w wydziale jest dziwny wobec faktu, że gdy Stalmach razem z innymi zakładał Czytelnię, to do tymczasowego zarządu, zakładającego Czytelnię należało 5 ewangelików i 2 katolików. Czy więc ta większość ewangelików w wydziale Czytelni nie pochodziła poprostu z większego uświadomienia i większej aktywności ewangelików? Zarzut zaś zniechęcenia przez wydział mieszczaństwa cieszyńskiego i przyczynienia się do przejścia mieszczaństwa do obozu niemieckiego zdaje się także być niesłusznym, bo mieszczaństwo cieszyńskie ulegało potężniejącym coraz więcej wpływom niemieckich sfer rządzących i przeszło do obozu niemieckiego z innych zupełnie przyczyn.

Stanowisko Stalmacha w tym długim sporze o Czytelnię było dziwne. W roku 1864 i 1865, kiedy Sliwka był sekretarzem wydziału Czytelni, należał Stalmach do wydziału. W roku 1866 Sliwka nie wszedł do wydziału, a Stalmach był członkiem wydziału i jak z wynurzeń jego w Gwiazdce wynika, zamierzał przeprowodzić sanację stosunków w Czytelni. W następnym roku Sliwka uzyskał najwięcej głosów w wyborze do wydziału Czytelni, Stalmach został wybrany, ale zrezygnował. Skoro więc do wydziału Czytelni należał, to dlaczegóż pozwalał na jej zaprzepaszczanie? Albo dlaczego wybrany do zarządu zrezygnował? Dziwne także było i zagadkowe postępowanie Stalmacha jako członka wydziału. Będąc sam członkiem wydziału, wyrażał zarzuty swoje pod adresem wydziału na piśmie, groził ustąpieniem, zachowywał się wogóle tak, jak gdyby wcale nie należał do wydziału, i kiedy na posiedzeniu w dniu 10. kwidtnia 1865 doprowadzono do zgody między nim a resztą wydziału, to Stalmach ugodę tę podpisał, ale mimo to wkrótce potem znowu zaczął na wydział w Gwiazdce napadać.

Spór o Czytelnię nie był sporem między Stalmachem a Sliwką, chociaż Stalmach piętnuje Sliwkę jako głównego winowajcę, lecz sporem pomiędzy dwoma obozami i kierunkami cieszyńskiego polskiego społeczeństwa. Że tak było i że w sprawie Czytelni różne były zdania, o tem świadczy to, że spór ten przetrwał Sliwkę i toczył się długo jeszcze po śmierci Sliwki i że spór ten odbijał się echem i w prasie polskiej poza granicami Sląska. [1]) Znalazło to także wyraz we wszystkich trzech Pamietnikach śląskich, Cinciały, Stalmacha i Kubisza, które w tej sprawie oczywiście różne zajmują stanowisko.

1) W roku 1887 wydał zarząd Czytelni na uroczystość 25-lecia Czytelni „Pamiętnik Czytelni ludowej w Cieszynie na Szląsku austrjackim". W Pamiętniku tym jest rozdział zatytułowany: „W obronie Czytelni". Na to odpowiedział Stalmach w Gwiazdce w całym szeregu artykułów p. t. „W obronie własnej", które potem wydał jako odbitkę. Do tych artykułów napisał Dr. A. Cinciała, który był w roku jubileuszu Czytelni jej prezesem, „Uwagi ze strony przeciwnej", ogłoszone w „Zaraniu Sląskiem", zeszyt 2. z 30. 6. 1832.

Spór ten był omawiany także w krakowskim „Kraju", „Czasie" i innych pismach.

Nowy katolicki biskup polowy Ks. Dr. Józef Gawlina

Dotychczasowy biskup polowy W. P. ks. dr. Stanisław Gall przeniesiony został w stan spoczynku. Następcą jego został ks. prałat Józef Gawlina, kanonik hon. kapituły katowickiej i proboszcz parafji św. Barbary w Król. Hucie. Nowy biskup polowy urodził się 18 listopada 1892 r. w Strzybniku w powiecie raciborskim. Po skończeniu studjów gimnazjalnych w r. 1914 zapisał się na wydział teologiczny we Wrocławiu, brał udział jako żołnierz armji niemieckiej w wojnie wszechświatowej na różnych frontach, także w Palestynie. Tam dostał się jako podoficer armji niemieckiej do niewoli angielskiej i został z niej zwolniony dopiero po podpisaniu pokoju. Swięcenia kapłańskie otrzymał w r. 1921, prowadził od r. 1924 do 1927 jako sekretarz generalny agendy Ligi Katolickiej i redakcję „Gościa Niedzielnego" w Katowicach, od r. 1927 — 1929 był dyrektorem Katol. Agencji Prasowej w Warszawie, od 1929 — 1931 dyrektorem Akcji Katolickiej w diecezji śląskiej, następnie proboszczem parafji św. Barbary w Król Hucie.

Dekretem Pana Prezydenta i rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z wyższemi władzami kościelnemi powołany został obecnie Ks. Biskup Gawlina na to wysoce zaszczytne stanowisko.

Wszyscy pokładają w nowym dostojniku jaknajlepsze nadzieje, a w szczególności my, protestanci, wierzymy, że nowy Biskup ograniczy wyraźnie obowiązki kapelanów szpitalnych wyłącznie do swoich współwyznawców,

Podpisanie konkordatu

W sobotę dnia 8 lipca parafowany został w Watykanie przez kardynała sekretarza stanu i wicekanclerza von Papena konkordat między Watykanem a Rzeszą Niemiecką.

Po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu konkordatu, Hitler wydał następujące rozporządzenie:

„Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim, zdaniem mojem, daje wystarczającą gwarancję, że odtąd obywatele Rzeszy wyznania rzymsko-katolickiego bez zastrzeżeń oddadzą się służbie dla państwa narodowo-socjalistycznego.

Postanawiam więc:

1) niezwłoczne uchylenie zakazów takich organizacyj katolickich, które przez niniejszą umowę zostały uznane, a których rozwiązenie nastąpiło bez zarządzenia rządu Rzeszy;

2) wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchownym i innym kierownikom tych organizacyj katolickich mają być cofnięte.

Ponowne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw".

Na zakończenie Hitler dodaje:

„Czuje się szczęśliwy, będąc przekonanym, że skończył się okres, w którym niestety nazbyt często powstawały pozornie niemożliwe do uzgodnienia sprzeczności między interesami religijnemi i politycznemi. Zawarta między Rzeszą a Kościołem katolickim umowa również w tej dziedzinie służyć będzie przywróceniu pokoju, którego wszyscy pragną. Żywię nadzieję, że w niedługim czasie ten akt pokoju ukoronowany zostanie uregulowaniem spraw obchodzących wyznanie ewangelickie".

Według informacyj „Germanji" umowa konkordatowa Rzeszy z Watykanem składa się z około 30 artykułów tekstu oraz protokułu wstępnego. Rząd Rzeszy przyznał Kościołowi katolickiemu największe prawa w zakresie utrzymania szkół wyznaniowych, udzielania nauki religji pod kierownictwem duchownych katolickich oraz rozwijania swobodnej działalności przez kościelne i kulturalne organizacje katolickie.

Konkordaty, zawarte przedtem ze Stolicą Apostolską przez kraje związkowe: Bawarję, Prusy i Badenję, mają być utrzymane w mocy. Zasadnicze postanowienia konkordatu badeńskiego rozszerzone mają być w przyszłości na Wirtembergję, Hesję i Saksonję.

Korespondencja z Krakowa

Staraniem Związku Strzeleckiego odbyło się m. i. także w Krakowskim Kościele Ewangelickim dnia 5 sierpnia o godz. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo jako w rocznicę wymarszu Legjonów Polskich pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego na wojnę z Rosją w dniu 6 sierpnia 1914 r. oraz w związku z 25-leciem założenia Związku Walki Zbrojnej, podstawy dzisiejszej armji polskiej. Nabożeństwo odprawił Ks. Dr. Wiktor Niemczyk, wygłaszając przytem kazanie na tekst: Izajasz 45. w. 1 — 3. „Trudno jest — mówił kaznodzieja — w obliczu tragicznych doświadczeń ostatniej wojny światowej apoteozować ten sposób wymierzania sprawiedliwości międzynarodowej w przeróżnych powikłaniach stosunków między państwami, narodami, stanami i interesami. Za wiele jeszcze jest niezagojonych i niezabliźnionych ran, za wiele jest jeszcze między nami kalek wojennych, za wiele sierot odczuwa jeszcze dziś boleśnie skutki tego, że tam gdzieś w dalekiej ziemi padł ojciec przeszyty kulą na placu bitwy. Nie ta też idea przewodnia przyświeca organizatorom dzisiejszej uroczystości, by buńczucznie potrząsać odkopanym z ziemnego ukrycia toporem wojny i wyzywać do walki wrogów. Jeżeli które, to nasze polskie społeczeństwo i nasz polski rząd oliwną gałązkę pokoju trzyma w swej dłoni. Ale z drugiej strony, gdy sami aniołowie Boży larum wojenne grają, gdy Sam Bóg zsyła burze i zawieruchy na ten świat, aby oczyściły atmosferę, to zbrodnią byłoby nie otworzyć okien. by świeże powietrze orzeźwiło umierające już od zaduchu niewoli płuca. I tak sobie winniśmy jako obywatele Państwa a zarazem jako wyznawcy Boga tłumaczyć owo — zapewne tragiczne, ale też konieczne zrządzenie Boże, że przed 19-laty zadrżały ziemi posady od huku armat i miarowego kroku tylu armij, gdy ci, którzy z woli Bożej na czoło naszego społeczeństwa byli wysunięci zaczęli urzeczywistniać owo, wojną i walką tetniące słowo Izajasza: razić narody, rozpasywać biodra królów, otwierać zamknięte wrota, bramy miedziane kruszyć, zawory żelazne rąbać...."

Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano hymn: Boże coś Polskę. Podniosła ta uroczystość zrobiła na obecnych głębokie wrażenie, tak iż opuszczali nasz dom Boży w przeświadczeniu, iż Krakowscy Ewangelicy godnie uczcili pamiątkę pierwszego kroku Armji Polskiej w kierunku odzyskania utraconej Wolności.

Wiadomości z kościoła i ze świata

OSOBISTE.

Dnia 12 b. m. w ewang. kościele przy ul. Królewskiej ks. senjor Gloeh pobłogosławił związek małżeński stud. prawa p. Teodora Brandego z mag. prawa panną Hanną Judowicz.

Szczęść Boże Młodej Parze!

POROZUMIENIE MIĘDZY POLSKĄ, ROSJĄ I MAŁĄ ENTENTĄ.

Ważnem wydarzeniem politycznem ostatnich dni jest dojście do skutku wielkiego wschodnio-europejskiego paktu pokojowego Dokument jest z tego względu interesujący, że po raz pierwszy ustala, kogo należy uważać za napastnika. Przedmowa wyraża życzenie państw podpisujących: zachowania pokoju. Państwa zobowiązuja się dalej do powstrzymania się od agresji. Jako napastnik traktowane ma być państwo, które drugiemu wypowiada wojnę, dalej wkracza ua terytorjum drugiego państwa, atakuje okręty i samoloty drugiego blokuje porty i wybrzeża drugiego państwa i wreszcie popiera względnie uchyla się od niepopierania na swojem terytorjum uzbrojonych band, które wtargnęły na terytorjum drugiego państwa. Układ powyższy zawarty został w Londynie w dniu 2 b. m. a podpisały go: Polska, Sowiety, Rumunja, Turcja, Estonja, Łotwa i Finlandja. Podkreślają olbrzymią wagę tego układu, który nietylko usuwa przeszkody, będące na drodze do porozumienia sowiecko-rumuńskiego, ale zacieśnia także węzły przyjaźni między Polską a Małą Ententą.

NIEMIECCY SOCJALIŚCI SCHRONILI SIĘ DO CZECH.

Gnębiona przez hitlerowską przemoc socjaldemokracja niemiecka wysłała swoich przywódców do Czechosłowacji i tam w Pradze, ci polityczni emigranci zaczęli wydawać dziennik „Vorwärts", który był dotąd ich głównym organem w Berlinie. W pierwszym numerze tego wygnańczego pisma redakcja stwierdza, że „dziś w Niemczech hitlerowskich niepodobna wydawać pisma, któreby pisało prawdę i walczyło o prawo, wolność i kulturę". Przez kilka lat ubiegłych socjaliści mieli jednak władzę w Niemczech w swych rękach i takiego stanu się doczekali!

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Władze niemieckie zakazały żydom rytualnego uboju bydła. Niema więc w całych Niemczech koszernego mięsa. Wolno takie mięso sprowadzać z zagranicy, ale cło od niego jest tak wysokie, iż przeważna część żydów nie jest w stanie go nabywać. Wskutek tego kahał gminy żydowskiej w Berlinie wyznaczył osobną komisję, która ma opracować spis potraw z jarzyn najbardziej odżywczych.

— Trzydzieści lat temu, w nocy z 10 na 11 czerwca 1903 r. zamordowali w Białogrodzie sprzysiężeni oficerowie króla serbskiego Aleksandra I, ostatniego z Obrenowiczów, i jego małżonkę morganatyczną Dragę Maszin. Po zamordowanym objął tron król Piotr z dynastji Karageorgiewiczów, ojciec obecnego króla Jugosławji Aleksandra II.

— W Pradze, stolicy Czechosłowacji, naliczono 58.5 proc. katolików, 15.8 proc. wyznania czesko-braterskiego, 14.9 proc. bezwyznaniowców, 5,9 proc. protestantów i 5,2 proc. żydów.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji zwiększyła się ostatnio do 850.000 osób.

— Głuchoniemych w Polsce mamy 42.500, z tego dzieci 9.100. Ociemniałych w kraju mamy 20.000, z tego dzieci 2.000.

— Odbyło się w Cz. Cieszynie przy ul. Schillera poświęcenie nowowybudowanej bożnicy żydowskiej. Poświęcenia dokonał rabin Dr. Bass z Mor. Ostrawy. Cz. Cieszyn, staje się powoli miastem świątyń i kościołów, posiada już bowiem: 1 kościół katol., 3 kościoły ewang. i 3 bożnice.

— Przed sądem w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko 17 uczennicom w wieku od lat 15 do 18 z tamt. Dokształcającej Szkoły Handlowej. Przedmiotem rozprawy było następujące zajście: W czasie przerwy kilkanaście uczennic, wyszedłszy na korytarz, prowokacyjnie wznosiły okrzyki „Heil Hitler". Obecni przy tem uczniowie polscy o fakcie tym donieśli władzy szkolnej, która następnie sprawę tę skierowała do Wydziału Śledczego. W toku rozprawy ukarane zostały 18-letnia Czurówna i 17-letnia Jakobowiczówna po 7 dni aresztu wzgl. 100 zł. grzywny. Natomiast 18-letnia Wańckówna i 17-letnia Wiertelorzówna po 3 dni aresztu wzgl. 15 zł. grzywny. Resztę obwinionych z powodu braku dostatecznych dowodów zwolniono.

— Europa wydaje rocznie około 15 miljonów złotych na zasiłki dla bezrobotnych.

— Z końcem września b. r. nastąpi w Konstancy otwarcie polskiej linji okrętowej do portów palestyńskich. Droga tam i z powrotem trwać będzie około 15 dni. Pierwszy wyruszy statek „Polonia".

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 6. VIII. do 13. VIII. r. b.

Ochrzczono: 4 chłopców i 2 dziewczynki.

Ślub zawarli: Teodor Brande z Hanną Judowicz; Stefan Adolf Herman Frick z Stefanją z Paszków Czeczotkową; Gotfryd Gebauer z Wiktorją Otylją Wolf.

Zmarli: Antonina Szeser l. 56; Michał Berwala l. 68; Karol Szubert l. 31; Karol Kowalewski l. 46.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

20 sierpnia — **X niedziela po Trójcy św.**
godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. dj. Rüger.*
„ 9.30 „ „ w języku niem. *ks. p. Michelis.*
„ 11,30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. dj. Rüger.*
„ 5 pp. „ wiecz. (sala konf.) *ks. wikary Kużwa.*
21 sierp. 9 rano nab. na rozp. roku szkolnego *ks. Krenz.*
24 sierpnia 8 w. nab. bibl. (sala konf.) *ks. p. Michelis.*
25 sierpnia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 20. VIII.
(Puławska 4)

O godz. 10 rano naboż. odprawi ks. senjor F. Gloeh.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41. tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4. tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa. Puławska 4. tel. 8. 90-15.